

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Puławy, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, sąsiedzi |

Dom na ul. Kruka 16

Kruka 16. Też to był ostatni dom pod lasem. To był ładny domek i tam mieliśmy dwa pokoje i kuchnię. No i tam żeśmy mieszkali do końca wojny, całą okupację. Państwo Niedziałkowscy [byli właścicielami]. To były takie dwie starsze panie. Jedna była nauczycielką, druga – nie wiem, nic nie robiła. Miały syna, który po wojnie skończył coś melioracyjnego i gdzieś w Warszawie potem osiadł. A te panie umarły później. Nie wiem komu to zostało przekazane, co się z tym domem [stało]. Ten dom stoi tam dalej. Obok nas mieszkał pan Chadaj, on pracował w rzeźni. Rzeźnia była gdzieś w kierunku jak się jedzie na Dęblin. Przychodził do nas. Grali często w preferansa, mój ojciec, mój wujek przychodził. Okna zaciemniali na głucho. Papierosy palili, kłęby dymu i całą noc do rana grali. Musieli do rana grać, bo nie można było w nocy chodzić, bo to podczas okupacji [była] godzina policyjna.

Na tej Kruka to mieszkał między innymi profesor Kaczorowski, przedwojenny profesor gimnazjum. Który to numer mógł być mniej więcej? Jakiś dziesiąty numer. To było blisko wylotu ulicy Kościuszki. To był bardzo ładny budynek zresztą, piętrowy. Chyba jest do dziś. Tam mieszkał profesor właśnie Kaczorowski z żoną, bezdzietne małżeństwo było. To byli starsi ludzie. Jeszcze po wojnie mnie uczył w gimnazjum. A pamiętam, że uczył i mojego wujka jeszcze w Gimnazjum w Puławach przed wojną. Kto tam jeszcze mieszkał? Już nie pamiętam, jak się nazywają ci ludzie, szkoda.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-01-20, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Aleksandra Bańkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |